

# Świadectwo prawdy historycznej

25.02.2011.

CHOSZCZNO W środowe popołudnie choszczanie uczcili pamięć tych, którzy 66 lat temu walczyli w niemieckim Arnswalde. „Kierunek Choszczno” to tytuł historycznej inscenizacji, którą z tej okazji zaprezentowano na ul. Wolności i w Parku Moniuszki. Uliczny bój wzbudził ogromne zainteresowanie mieszkańców.

W środę już od samego rana na ulicach miasta można było zobaczyć grupy żołnierzy rosyjskich i niemieckich. Pierwsi rozlokowali się obok Alei Gwiazd Kolarstwa Polskiego, bawili się przy dźwiękach harmoszki, częstowali przechodniów cebulą oraz bimbrem, a przede wszystkim zapraszali mieszkańców do obejrzenia popołudniowej bitwy o Choszczno. Drudzy budowali barykady na ulicy Wolności i w Parku Moniuszki, a w przerwach fotografowali się na tle choszczeńskich murów.

## Skąd pomysł

- MACIEJ WYSZKOWSKI, główny reżyser tego spektaklu i dr GRZEGORZ JACEK BRZUSTOWICZ, choszczeński historyk i dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 od kilku lat próbowali zorganizować podobne przedsięwzięcie. - Bez żadnych podtekstów, bez politycznych komentarzy, żeby było tak jak zimą 1945 roku, czyli bój Niemców z Rosjanami. Po prostu dać świadectwo prawdzie historycznej – tłumaczy M. Wyszkowski. Przypomina, że już kilka razy pojawiali się we wspomnianej szkole i prowadzili tam nadprogramowe lekcje historii, ale dopiero teraz udało się mu porozumieć z choszczeńskim magistratem i wspólnie zorganizować wspomnianą wyżej inscenizację. Dr Brzustowicz nie ukrywa radości z faktu, że doczekał realizacji tego pomysłu i już nie wyobraża sobie, żeby nie było dalszego ciągu. – Choszczno ma bardzo bogatą historię i wiele jej wątków byłoby można pokazać w podobnych inscenizacjach – tłumaczy historyk.

## Wojna na całego

Najpierw PIOTR BRZEZIŃSKI wprowadził publiczność w scenerię działań z 23 lutego 1945 roku, a dokładnie o 15.30 piechota radziecka wspierana artylerią, posuwając się tzw. marszem ubezpieczonym została zatrzymana na ulicy Wolności przez pododdziały niemieckie, które utworzyły barykady na wysokości budynku poczty i w Parku Moniuszki. Obserwujący walkę mieszkańcy mogli niemalże dotknąć padających na ulicach żołnierzy, a strzelanina, wybuchy i detonacje bardzo realnie przypominały teatr działań wojennych. Ostatecznie Rosjanie wyparli Niemców z parku, a publiczność brawami nagrodziła to imponujące widowisko.

Kolejnym zaskoczeniem dla zebranej publiczności był fakt, że po raz pierwszy w powojennej historii Choszczna nie było przemówień, zakładowych delegacji z wieńcami, a organizatorzy wręczali róże każdej osobie, która chciała podejść do pomnika i oddać cześć żołnierzom, którzy zmagali się tu w 1945 roku. Także aktorzy tego widowiska pochylili się nad ich losem.

Katarzyna Jezierska (Tadeusz Krawiec)

## ZAMIAST KOMENTARZA

- Chcieliśmy stworzyć nie tylko coś nowego, ale głównie takiego co przyciągnęłoby młodych ludzi, bo to głównie oni zwracają dorosłym uwagę na fakt, że nasz patriotyzm jest coraz bardziej patetyczny, a dla nich staje się coraz bardziej niezrozumiały. Trudno nam oceniać coś, co sami wymyśliliśmy i zrealizowaliśmy, ale cieszą nas esemesy i e-maile z gratulacjami, które ślą do nas mieszkańcy całego regionu. Są też osoby, które mają pretensje do nas o to, że zbyt słabo rozreklamowaliśmy to wydarzenie, a także, że mogliśmy się postarać o bardziej profesjonalne nagłośnienie. Jeśli będziemy powtarzać takie inscenizacje, to już wiemy jak w przyszłości sobie z tymi problemami poradzimy. Tymczasem serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie: Maciej Wyszowski STG 44, Stowarzyszenie Zachód 1944, GIH Pomerania 1945, Muzeum Wału Pomorskiego w Wałczu, Portal Pomorze 1945.com, Grupa Moto Military Młody i Stary, Zespół Szkół Nr 1 w Choszcznie, Centrum Rekreacyjno-Sportowe w Choszcznie, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Choszcznie, Choszczeński Dom Kultury, żołnierze z 2 pułku artylerii Legionów im. Króla Władysława IV, KRZYSZTOF GARDAS i Urząd Miejski w Choszcznie.

(Biuro Promocji UM w Choszcznie)

- Choszcznianie w wyjątkowy sposób docenili to co pokazaliśmy. Proszę sobie wyobrazić, że po inscenizacji podszedł do mnie starszy mężczyzna, stwierdził, że spektakl bardzo mu się podobał i jakby w nagrodę wręczył mi &bdquo;Odznakę Gwardii&rdquo;. Było mi bardzo przyjemnie, ale smaczku dodaje fakt, że na tych ziemiach w 1945 roku walczyła 2 Armia Pancerna dowodzona przez ówczesnego generała Siemiona Ilijcza Bogdanowa, a my tę odznakę odebraliśmy jako pułk gwardyjski. Odznaka ta pochodzi z lat pięćdziesiątych i jest wykonana starą techniką w tzw. mosiądzu ciężkim. Dla nas to bardzo miły gest ze strony mieszkańców Choszczna.

DANIEL IWAŃSKI, Muzeum Wału Pomorskiego w Wałczu.

- Nasza historia została zaprezentowana w ciekawy sposób, a przede wszystkim bardzo przyswajalny dla młodzieży. Wybuchy i wystrzały były bardzo realistyczne i spektakularne, a do tego była świetnie dopasowany podkład muzyczny. Byłam tu też rok temu i takich tłumów tu nie widziałam. To też świadczy o tym, że ludziom przypadła do gustu taka forma obchodów. Uczczenie rocznicy zmieniło się diametralnie i niech tak zostanie.

KASIA STANKIEWICZ, uczennica Zespołu Szkół Nr 1

- Interesuję się militariami, dlatego z chęcią przyszedłem tutaj. Ta lekcja historii trafiła do mnie. To dobra inicjatywa. Pokazaliście ludziom to, co się działo w tamtych czasach. Wszyscy mogli zobaczyć jak to było lata temu i poczuć grozę tamtych chwil.

TOMEK z Choszczna

- Było fajnie, a wybuchy najlepsze. Chciałbym, aby taka rekonstrukcja odbyła się także w przyszłym roku. Jeśli mogę mieć jakieś życzenie, to chciałbym, żeby sama walka (inscenizacja) trwała zdecydowanie dłużej.

MICHAŁ GWADERA z Choszczna .

- O matko, ja nigdy w życiu nie chciałabym takiej tragedii przeżyć. Strasznie się bałam nie tylko wybuchów, ale przerażający też był widok zabijanych ludzi. Nigdy nie chodziłam na takie uroczystości, dziś wiem, że jak zorganizujecie podobną inscenizację to na pewno przyjdę z większą grupą. Uważam, że sama forma uczczenia rocznicy bardziej trafia do innych niż tradycyjne składanie wieńców.

BARBARA z Choszczna

- Było super, a najbardziej podobało mi się jak rozwalili armatę. - Najlepsze były wystrzały i wybuchy. Kiedy będzie następna taka wojna?

MAKSYM i ALEKS, dziewięciolatkowie z Choszczna

- Na takiej rekonstrukcji jestem po raz pierwszy w życiu i muszę przyznać, że przedstawiony tu obraz wydarzeń trafia do mnie z całym przekonaniem. Za rok też do was przyjadę.

PATRYK GAWEŁ ze Szczecina

- Prawie w każdym środowisku jesteśmy przyjmowani bardzo mile, ale Choszczno zaskoczyło nas wyjątkową frekwencją oraz wieloma wyrazami sympatii, którą okazywano nam na każdym kroku. Ściągnęliśmy tu całą rzeszę pasjonatów rekonstrukcji wojennych całej Polski i mam nadzieję, że wkrótce spotkamy się na jeszcze większym wydarzeniu, oczywiście Choszcznie.

MAREK ŁUKASIK, Pomerania 1945

Od dziś (25 lutego) można oglądać relację z tego wydarzenia na kanale Telewizji Telsat. Początek, godzina 16:00.

